

Nie ma wolności bez

Solidarności

Cena 50 zł

Numer pierwszy (1/89)

Poniedziałek

8 maja 1989

Redakcja:
Warszawa, Iwicka 19,
tel. 412383, 411416
Wydawca: „Agora” s-ka z o.o.
Skład i druk: ZG DSP
Nr indeksu: 350141, A-38
Nakład 150 tys. egz.

PZPR:

Będą nas skreślać

Zakończona w piątek Krajowa Konferencja Delegatów PZPR po ostrych sporach potępiła okres stalinizmu w Polsce. Rezolucja, choć dość łagodna, wypadła w głosowaniu najłatwiej ze wszystkich przyjętych dokumentów. Ponadto w dość nijskiej deklaracji wyborczej napisano dla przeciwwagi: „40-letni trud naszego narodu (...) nie poszedł na marne”.

ZSL:

Wymiana dachu

Czy zmieniać Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, czy też z niego wychodzić? — zapytał jeden z mówców na niedzielnym spotkaniu w auli warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. I odpowiedział sam sobie: — Fundamenty są zdrowe, tylko dach trzeba zmienić.

Było to już drugie spotkanie członków ZSL z całej Polski. Chcą przekształcić Stronnictwo w ogólnospołeczną partię nawiązującą do tradycji PSL z lat 30-tych i 40-tych. Dążą do zwołania nadzwyczajnego zjazdu Stronnictwa (na zwyczajny trzeba by czekać 3 lata) i w tym celu powołali w niedzielę Społeczną Naczelną Komisję Kongresową. Władze ZSL nazywają to działalnością rozbiłkową i odrzucają żądanie zwołania zjazdu.

(kg)

Lech Wałęsa:

Drodzy Czytelnicy

Oto, po z górą czterdziestu latach, pierwszy w Polsce, a chyba i w całym bloku normalny, wielkonakładowy dziennik niezależny. Przez „normalny” rozumiemy taki, który stara się przede wszystkim informować — wszechstronnie, szybko i obiektywnie, wyraźnie odzielając komentarz od informacji. Takie gazety znamy dotąd tylko ze słyszenia, teraz zamierzamy je robić. W miarę możliwości już teraz, będąc jeszcze gazetą wyborczą i w niedalekiej przyszłości, gdy zostaniemy po prostu dziennikiem.

Jesteśmy grupą kilkudziesięciu dziennikarzy, z różnym doświadczeniem zawodowym. W większości przypadków obejmujemy ono również prasę drugiego obiegu. Gazeta powstaje w wyniku porozumienia zawartego przy „okrągłym stole”, ale sami ją wydajemy i redagujemy na własną odpowiedzialność.

Czujemy się związani z „Solidarnością”, lecz zamierzamy przedstawiać poglądy i opinie całego niezależnego społeczeństwa, różnych opozycyjnych kierunków.

Cheemy na wstępie wyjaśnić parę rzeczy. Gazeta jest mała, bo na taki tylko rozmiar, przy nakładzie pół miliona, pozwala ilość papieru, którą nam państwo sprzedaje. Jest przy tym droga, gdyż mamy tego papieru za mało, aby drukować ogłoszenia, jak inne gazety, a nikt nam nie pokryje deficytu. Jeśli chcecie, Drodzy Czytelnicy, mieć wolną prasę, poprzyjcie ją, kupując naszą gazetę.

Zespół redakcyjny



Fot. Jarosław M. Goliszewski

Nie ma wolności bez „Solidarności”.

Wypisaliśmy to hasło na naszych sztandarach i pozostaliśmy mu wierni przez długich siedem lat działalności podziemnej. I cnota wytrwałości została wynagrodzona — mamy dzisiaj naszą „Solidarność”.

Miesiąc zaledwie mija od podpisania porozumienia zawartego przy „okrągłym stole”, a już mamy nie tylko swój związek zawodowy, ale i program wyborczy, kandydatów do Sejmu i Senatu, no i wreszcie „Gazetę Wyborczą”, pierwszy niezależny dziennik między Łabą a Pacyfikiem. I on już zostanie na stałe.

Zyje się nam ciężko. Od porozumień „okrągłego stołu” nie przybyło ludziom ani pieniędzy, ani chleba. Ale przybyło troszkę nadziei, że będzie lepiej.

Potrzebujemy teraz mądrości i jedności. Mamy przecież wspaniałych ludzi. Mamy dobrą koniunkturę międzynarodową. Mamy pewność, że proponowane przez nas reformy są w Polsce potrzebne. Przed sobą zaś mamy wybory do Sejmu i Senatu, gdzie po raz pierwszy wybierać będziemy własnych kandydatów.

Ludzie pytają: Co będzie dalej? Co będzie za cztery lata? Żeby było inaczej i lepiej, musimy te wybory wygrać.

Widzę, że każdego dnia szansę nasze rosną i coraz lepiej damy sobie radę. Z „Gazetą” pójdzie nam jeszcze lepiej.

Lech Wałęsa

PRYMAS POLSKI

rozmawia z Wałęsą o wyborach

S.V. Prymas Polski, kardynał Józef Glemp, przyjął przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsę oraz:

Zbigniewa Bujaka, Bronisława Geremka, Tadeusza Mazowieckiego, Andrzeja Stelmachowskiego, Witolda Trzecińskiego, Andrzeja Wielowiejskiego.

Jak się dowiadujemy, L. Wałęsa przedstawił prymasowi zasady kampanii wyborczej oraz ograniczenia, jakim jest poddana, związane z czasem jej trwania. Wyjaśnił też jak powstała lista kandydatów do Sejmu i Senatu i rolę, jaką w jej opracowywaniu odegrały inicjatywy regionalne.

Kardynał J. Glemp mówił o znaczeniu programów wyborczych dla funkcjonowania zasad etycznych w życiu pa-

blicznym. Wskazał także na wagę sprawy ochrony życia nienarodzonych, przypominając, że ksiądz Jerzy Popiełuszko uznawał ten problem za szczególnie doniosły. Kościół przywiązuje do tego zagadnienia szczególną wagę. Ksiądz prymas podkreślił, że kwestia ochrony życia nienarodzonych nie może być przedmiotem gry politycznej, ani oceny kandydatów na posłów i senatorów.

Wymieniono poglądy na temat spraw organizacyjnych powstającego NSZZ „S”, jego struktur regionalnych i zakładowych oraz na temat formowania się niezależnej prasy.

Gruzja chce znać prawdę

Władze radzieckie wyraziły zgodę na przyjazd do Gruzji delegacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, która ma pomóc w określeniu składu chemicznego gazu użytego w „krwawą niedzielę” w Tbilisi 9.IV. Poinformował o tym Andriej Sacharow, uczestniczący w pracach Komisji powołanej na wniosek Rady Najwyższej Gruzji. Według Sacharowa jest to bezpośredni wynik presji ro-

dzin poszkodowanych, które uczestniczą w prowadzonej od tygodnia głodówce. Przypominamy, że w wyniku szarży wojsk MSW na demonstrantów zginęło wtedy 20 osób. Do szpitali wciąż zgłaszają się nowi poszkodowani z objawami zatrucia toksycznym gazem o nie ustalonym składzie. Nie wiadomo jak je leczyć. Do tej pory zanotowano ponad 2 tys. takich wypadków.

Jerzy Szmerekowicz